



niedziela

głos z Torunia

NR 41 (877) • J • ROK LIV • 9 X 2011 • TORUŃ

W NUMERZE:

Pastorał i tradycja –
w 25. rocznicę sakry biskupiej
Biskupa Toruńskiego

Dobry pasterz – rozmowa
z bp. Andrzejem Wojciechem
Suskim



ŻYCZENIA BENEDYKTA XVI

**Przewielebnemu Bratu
Andrzejowi Wojciechowi Suskiemu
Biskupowi Toruńskiemu**

Gdy zbliża się srebrny jubileusz Twojego, Przewielebny Bracie, Biskupstwa, który będziesz świętował czwartego października, we wspomnienie św. Franciszka z Asyżu, z miłością posyłam Ci ten list, aby powiększyć Twoją radość, pogratulować Ci długiej i gorliwej posługi pasterskiej oraz wyrazić najlepsze życzenia.

Wiele jest powodów Twojej radości i wdzięczności wobec Chrystusa, który zechciał obdarzyć Cię wieloma darami i którego wolę starałeś

się pilnie poznawać i wypełniać. Swoją młodość przeżyłeś we wzorowej chrześcijańskiej rodzinie, w solidnych szkołach i w znanym Wyższym Seminarium Duchownym Twojego rodzinnego miasta Płocka. Pod kierunkiem sławnych profesorów starannie przygotowałeś się do kapłaństwa, które z wdzięcznością przyjąłeś trzynastego czerwca 1965 r. Następnie studiowałeś Pismo Święte w Rzymie, po czym wróciłeś do Polski, by uczyć młodzież w Płocku i Warszawie.

Widząc Twoje ludzkie, chrześcijańskie i kapłańskie przymioty, błogosławiony Jan Paweł II mianował Cię w 1986 r. Biskupem Pomocni-

czym Diecezji Płockiej oraz ozdobił tytułem Stolicy Pulcheriopolis. Przez sześć lat, pracując wśród wiernych tej umiłowanej wspólnoty, piastowałeś ważne urzędy, również Wikariusza Generalnego i Rektora Seminarium.

Dwudziestego piątego marca 1992 r. zostałeś mianowany pierwszym Biskupem nowej wówczas Diecezji Toruńskiej, którą do tej pory roztropnie kierujesz. Zrealizowałeś wiele inicjatyw, aby ukierunkować tę nową wspólnotę kościelną na płaszczyźnie duchowej, liturgicznej, katechetycznej i administracyj-

dokończenie na str. III



Nadzieja moja jedyna



A group of priests in white and gold vestments are performing a liturgical rite in a church. They are holding books and looking down at them, likely reading or singing. The background shows a brick wall and a large window with a cross.

A group of priests in white and gold vestments are performing a religious ceremony in front of a large stone archway. One priest in the center is holding a book, while others are holding candles. A table with a white cloth and flowers is in the foreground.

A group of people, including a priest, walking along a path during a pilgrimage. The priest is on the right, wearing a black cassock and a white clerical collar, and is waving to the group. The group consists of people of various ages, some wearing hats and backpacks, walking along a dirt path. The background shows trees and a clear sky.





7 czerwca 1999 r. Jan Paweł II odwiedził Toruń. Spotkał się z ludźmi świata nauki na UMK oraz beatyfikował ks. Stefana W. Frelichowskiego



Spotkania: z Prymasem kard. Józefem Glempem, abp. Mieczysławem Mokrzyckim, abp. Celestino Migliore

ŻYCZENIA BENEDYKTA XVI

dokończenie ze str. 1

nej. Utworzyłeś Kurię, Wyższe Seminarium Duchowne, nowe parafie, domy rekolekcyjne, punkty Caritas. Po ojcowsku towarzyszysz i pomagasz kapłanom w ich życiu i działalności duszpasterskiej. Troszcząc się bardzo o wychowanie młodzieży, walnie przyczyniłeś się do powstania Wydziału Teologicznego na słynnym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika oraz do zorganizowania diecezjalnych domów dla studentów. Wśród różnych inicjatyw pragnę wspomnieć Synod Diecezjalny, który – bardzo Wam tego życzę – niech będzie źródłem duchowej odnowy w diecezji.

Wypełniłeś też ważne zadania w Konferencji Episkopatu Polski, zwłaszcza w Radzie Głównej i w Komisjach ds. Dialogu z Judaizmem, Duchowieństwa oraz w Zespole Biskupów ds. Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja. Wspominam Twój udział i doświadczenie w prowadzeniu spraw, wykazane przy spełnianiu zadań, jakie powierzyły Ci Kongregacja Wychowania Katolickiego oraz Kongregacja Ewangelizacji Narodów.

Odznaczając się apostolską gorliwością, z zapałem przekazywałeś wiernym prawdę

niosące zbawienie, udzielając im sakramentów świętych i głosząc wszystkim prawdę o Krzyżu, jedynej naszej Nadziei. Chętnie wspomnę też Twoją głęboką pobożność oraz szczególną życzliwość w relacjach z osobami zakonnymi. Ze względu na należyte przedstawianie kwestii społecznych i religijnych, cieszysz się szacunkiem również u władz świeckich.

Z radosnej okazji Twojego jubileuszu wypraszam Ci, za pośrednictwem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Andrzeja Apostoła i św. Wojciecha Biskupa i Męczennika, Boże pocieszenie, które zasłużenie odczujesz, wspominając Twoją dotychczasową działalność.

Na koniec udzielam Ci z wielką miłością Mojego Apostolskiego Błogosławieństwa, które przekażesz również Twojemu Biskupowi pomocniczemu, toruńskim kapłanom i wiernym oraz wszystkim świętującym Twój jubileusz.

Dane w Castel Gandolfo, siódmego września roku 2011, w siódmym roku Mojego Pontyfikatu.

Benedykt XVI, Papież

Benedictus XVI



JEGO EKSCELENCJA
KSIĄDZ BISKUP
ANDRZEJ WOJCIECH
SUSKI
BISKUP TORUŃSKI

Urodzony 24 grudnia 1941 r.
w Płocku,
wyświęcony na kapłana
13 czerwca 1965 r.,
prekonizowany na biskupa
14 sierpnia 1986 r.,
konsekrowany na biskupa
4 października 1986 r.
Biskup Pomocniczy Diecezji
Płockiej w latach 1986 – 1992 r.
Biskup Diecezji Toruńskiej
od 25 marca 1992 r.
Doktor teologii,
licencjat nauk biblijnych.
W Konferencji Episkopatu Polski:
członek Rady Stałej,
członek Komisji Wspólnej przed-
stawicieli Rządu RP i KEP,
członek Komisji Duchowieństwa,
członek Zespołu Biskupów
ds. Duszpasterskiej Troski
o Radio Maryja



PASTORAŁ I TRADYCJA

„Biskup, noszący miano pasterza, ma jak każdy pasterz laskę, której używa do pasienia owiec. Laska, o której mowa, to pastorał. Laska pasterska biskupa ma wskazywać drogę owcom, a jej zawinięcie ma służyć do przyciągnięcia tych, które chcą zejść na złą drogę” – napisał w 1902 r. w „Wykładzie liturgii Kościoła katolickiego” ks. Antoni Julian Nowowiejski, późniejszy biskup, arcybiskup, ordynariusz płocki wyniesiony na ołtarze w 1999 r., rodak bp. Andrzeja Suskiego, który 25 lat temu przyjął sakrę biskupią

Pastorał bp. Andrzeja Suskiego przez prawie dwie dekady służy i wskazuje drogę Kościołowi toruńskiemu. Pamiętając o wypełnianiu przez Pasterza naszej diecezji jego ewangelicznej misji, o podjętych i zrealizowanych przez niego dziełach (jak I Synod Diecezjalny), pragniemy przypomnieć, że jego laska pasterska nie tylko wskazuje drogę, lecz także chroni bogatą tradycję i spuściznę odziedziczoną po diecezji chełmińskiej, z której Kościół toruński się wywodzi.

Obawy i fascynacje

„Nominacja na biskupa nowej diecezji toruńskiej oznaczała dla mnie podjęcie odpowiedzialności za organizowanie struktur diecezjalnych, za planowanie duszpasterstwa w duchu nowej ewangelizacji etc. Nowe wyzwania budzą w człowieku fascynacje i wyzwalały nowe ener-

gie, ale też rodzą obawy, czy spełni zlecone zadania i oczekiwania środowiska. Nie ukrywam, że miałem takie obawy, przechodząc z Płocka do Torunia w dniu 25 marca 1992 r.” – wyznał Biskup Andrzej w rozmowie z ks. inf. Ireneuszem Skubisiem w 15-lecie swojej posługi w Toruniu (por. „W mieście Kopernika i Radia Maryja”, „Niedziela” 12/2007). „I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem” – przywołał słowa św. Pawła (1 Kor 2, 3) w swoim pierwszym liście pasterskim. Obawy musiały także dotyczyć różnic w mentalności i zwyczajów mieszkańców Torunia i rodzinnego miasta Księdza Biskupa, Płocka. Kordon graniczny, który wskutek rozbiorów na kilka pokoleń rozdzielił mieszkańców Pomorza i Mazowsza, zrobił swoje... A jednak nowy Pasterz toruński szybko wrosł w swoją przybraną małą ojczyznę, pozyskał serca jej mieszkańców

i razem z nimi postawił zręby nowej diecezji. „Od początku były to relacje oparte na zaufaniu, życzliwości i współpracy” – powiedział o swych stosunkach z toruńskim środowiskiem uniwersyteckim we wspomnianym wywiadzie, a odnosząc się do ogółu wiernych dodał: „Lud ziemi pomorskiej ma niejako we krwi przywiązanie do Kościoła i Ojczyzny, pobożność maryjną, szacunek dla tradycji, pracowitość i poczucie obowiązków. Właśnie przywiązanie do Kościoła, który tutaj był ostoją polskości za czasów zaborów, ułatwia bliskie kontakty z katolikami świeckimi”.

„Toruń to niewątpliwie perła Pomorza Nadwiślańskiego, bardzo zasobnego w zabytki średniowieczne. (...) Mam czasami wrażenie, że przypadło mi żyć w ogromnym muzeum sztuki kościelnej” – nie ukrywa Biskup Andrzej swojej fascynacji grodem Kopernika. Wydaje się,

że Toruń to wymarzone miejsce dla niego – miłośnika i znawcy historii, absolwenta płockiego Liceum im. Stanisława Małachowskiego (sławnej „Małachowianki”), studenta kościelnych uczelni rzymskich, alumna Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, później wykładowcy i rektora tej uczelni, biskupa konsekrowanego w katedrze starszej o stulecie od toruńskiej, z grobami Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, pamiętającej wielkich biskupów, wśród nich trzech błogosławionych, rozpoczynającego posługę w diecezji, z której wywiodło się trzech prymasów Polski. Diecezja płocka, z której przybył, była diecezją matką utworzonego w połowie XIII wieku biskupstwa chełmińskiego, którego obszar w znacznej mierze pokrywa się z terytorium powołanej w 1992 r. diecezji toruńskiej. Siedem i pół wieku minęło od czasu, gdy biskup płocki Gedeon przekazał

pierwszemu biskupowi chełmińskiemu Chrystianowi uprawnienia pasterskie na ten obszar. Kolejny biskup wywodzący się z Płocka, witając 7 czerwca 1999 r. Jana Pawła II na toruńskim lotnisku, tak przedstawiał powierzoną sobie dziedzinę: „Oto przed Tobą, Ojczyści, ściele się ziemia toruńska, nadwiślańska, pomorska ziemia nasza, objęta ramionami dwóch dorzeczy: Drwęcy i Osy” i wpisał w ten zarys geograficzny dziedzictwo duchowe diecezji: „Gotyckie sklepienia i wieże naszych świątyń, wpisane od wieków w pejzaż tej ziemi, będące świadectwem wiary i wzniosłych dążeń poprzednich pokoleń”.

Pomorscy przyjaciele Boga

Diecezję toruńską podczas najważniejszego wydarzenia w jej dziejach, wizyty Jana Pawła II w Toruniu, bp Andrzej Suski określił w powitalnym słowie do Ojca Świętego jako „ogród wydający liczne owoce świętości”, przypomniał Polsce i światu wyrosłe w nim „kwiaty Jezusowych błogosławieństw”: Jutę z Chełmży, Jana z Łobdowa, Magdalenę z Mortąg, Bernarda z Wąbrzeźna, Marię Karłowską i Stefana Frelichowskiego. „Idąc przez tę ziemię, rzucali ziarno na zasiew. Są dla nas natchnieniem i porywającym przykładem – ad maiora” – powiedział w tamtym pamiętnym dniu. 2 lata wcześniej, w katedrze Świętych Janów, podczas uroczystości dziękczynnej za dar wyniesienia na ołtarze Matki Marii Karłowskiej, w słowie wstępnym Biskup Andrzej wymienił pierwszą błogosławioną diecezji toruńskiej wśród sług Bożych i błogosławionych z terenu objętego jego pieczęcią pasterską, nazywając ich „pomorskimi przyjaciółmi Boga”.

Szkolne lata, kapłaństwo i pierwszy okres biskupiej posługi bp. Andrzeja Suskiego upłynęły w aurze ciągle żywej pamięci płockich biskupów męczenników ostatniej wojny – bł. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bł. Leona Wetmańskiego oraz 114 pozostałych duchownych diecezji płockiej zmarłych w niemieckich miejscach zagłady (najwięcej w obozie w Działdowie). Także w swojej przybranej małej ojczyźnie, ziemi chełmińskiej, otacza pamięcią ofiary hitlerowskiej okupacji, szczególnie okrutnej właśnie tutaj. „Wśród wszystkich polskich kapłanów, którzy ponieśli męczeńską śmierć podczas okupacji, najwięcej było z diecezji chełmińskiej” – przypominał w wywiadzie dla „Niedzieli”.

Jednak pamięcią i modlitwą obejmuje wszystkie ofiary hitlerowskiej okupacji, co znajduje wyraz m.in. w sprawowaniu jesienią każdego roku Eucharystii na toruńskiej Barbarce, w miejscu kaźni mieszkańców miasta i powiatu.

Serce diecezji

„Każdy biskup wraca często myślą i sercem do seminarium. Stanowi ono szczególny przedmiot jego troski. Mówi się, że seminarium duchowne stanowi źrenicę oka (łac. pupilla oculi) każdego biskupa” – napisał Jan Paweł II w książce „Dar i Tajemnica”. Pupilla oculi, mawiał o seminarium biskup chełmiński Bernard Czapliński, obozowy towarzysz ks. Frelichowskiego. Głównie przez świadectwo Biskupa Bernarda pelplińcy klerycy poznawali przyszłego patrona WSD w Toruniu. On też był gorliwym rzecznikiem jego wyniesienia na ołtarze. Bp Andrzej Suski, wierny tradycji Kościoła chełmińskiego, z którego wyrosła diecezja toruńska, podjął i ten wątek testamentu duchowego jednego ze swoich poprzedników. Spowodował przejęcie prac zmierzających do beatyfikacji ks. Stefana przez swoją diecezję, a 18 lutego 1995 r. w toruńskim kościele Mariackim dokonał zamknięcia dochodzenia na szczeblu diecezjalnym podczas uroczystej Mszy św., której przewodniczył kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Intensywnym staraniem Biskupa Toruńskiego zawdzięczamy fakt beatyfikacji ks. Frelichowskiego 7 czerwca 1999 r. właśnie w Toruniu, a nie, jak pierwotnie planowano, podczas ogólnych uroczystości beatyfikacyjnych w Warszawie. Tenże kapłan z inicjatywy Biskupa Andrzeja wcześniej został uznany za patrona nowo utworzonego Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu.

Seminarium „serce diecezji”, jak mawia Ksiądz Biskup, to jedna z pierwszych powołanych przez niego instytucji, która mimo rozlicznych przeszkód rozwinęła się i stała się nieodłączną częścią krajobrazu Torunia. „Utworzeniu własnego seminarium – wspomina Biskup Andrzej w rozmowie z ks. inf. Skubisiem – sprzyjał intelektualny potencjał w Toruniu, skupiony zwłaszcza w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Ale też od początku były sygnały, by ten potencjał ubogacić toruńskim środowiskiem teologicznym, którego tam brakowało. W ten sposób doszło do powstania Wydzia-

łu Teologii UMK”. I znowu Biskup Toruński stanął na gruncie tradycji Kościoła na Pomorzu. Przed wojną o utworzeniu uniwersytetu z wydziałem teologicznym w Toruniu marzył bp Stanisław W. Okoniewski, w latach 80. ub. wieku rozmawiał na ten temat z władzami UMK bp Marian Przykucki popierany w tej sprawie przez ówczesną elitę uniwersytecką. W 2001 r. w przeddzień rozpoczęcia pracy Wydziału Teologicznego bp Andrzej Suski, Wielki Kanclerz Wydziału, stwierdził: „Jest to pewien powrót do korzeni, także do tradycji Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie”.



Konferencja „W trosce o toruńską katedrę” była dedykowana bp. Andrzejowi w roku jubileuszowym 25-lecia sakry biskupiej

Braterska rozmowa

„W jednej z parafialnych ksiąg metrykalnych znalazłem znamienne słowa z okresu przedwojennego, pisane ręką proboszcza wielkimi literami wzdłuż całej księgi: «Dziś do nas przyszła Polska». Był to dzień odzyskanej wolności po upadku zaboru pruskiego” – wspomina bp Suski w jednym z wywiadów. Ale nie tylko patriotyzm pomorskiego duchowieństwa jest źródłem jego podziwu i fascynacji; Pasterz diecezji toruńskiej sięga do wydarzeń, którymi chlubi się ziemia chełmińska i wyciąga z nich naukę dla nas tu i teraz. Trudno o bardziej wymowny przykład, jak jego przemówienie do zgromadzonych w toruńskiej katedrze uczestników obchodów 350. rocznicy debaty katolików, kalwinistów i luteranów, która przeszła do historii jako Colloquium Charitativum (rozmowa braterska): „Toruńska katedra Świętych Janów, korzeniami swej historii sięgająca wieku XIII, jako najstarsza świątynia Torunia stała się jego sercem i pamięcią, wierne przechowującą nie tylko zapis faktów doniosłych, przełomowych,

obwieszczanych dźwiękami dzwonu «Tuba Dei», ale również tych powszednich, wyszeptanych w modlitwach prostego ludu. W murach tego kościoła nasz wielki rodak Mikołaj Kopernik stał się chrześcijaninem przez misterium chrztu św. Tu również chrześcijanie dwóch wspólnot – katolickiej i ewangelicko-augsburskiej, spełniali równolegle służbę Bożą przez blisko pół wieku. Tu wreszcie 28 sierpnia 1645 r., z udziałem legata królewskiego, błagano Boga o zgodę i jedność chrześcijan”. Ksiądz Biskup nie poprzestał na przypomnieniu wydarzeń z przeszłości, ale ukazał ich aktualność tu i teraz,

zwłaszcza w odniesieniu do potrzeby „braterskiej rozmowy”, dialogu i od słów przeszedł do czynu, powołując Centrum Dialogu Społecznego przy Kurii Biskupiej.

Powyższe rozważania służą zaledwie zasygnalizowaniu zakresu i różnorodności biskupiej posługi pierwszego pasterza diecezji toruńskiej. Tym razem skupiliśmy się na jego służbie dla tradycji, którą chroni, pielęgnuje i przetwarza na nowe wartości. A przecież oprócz przypisanych swojemu urzędowi codziennych absorbujących zadań pełni funkcje w Episkopacie Polski, otacza opieką dzieło Caritas, patronuje wprowadzaniu w życie postanowień synodu diecezjalnego, dziełu ewangelizacji ze szczególnym uwzględnieniem misji poświęconych rodzinie, działalności mediów, w tym Radiu Maryja, tygodnikowi „Niedziela” czy przedsięwzięciom inwestycyjnym... Miłośnik historii wierny tradycji, a przecież Pasterz wskazujący ludowi Bożemu właściwą drogę, nowe zadania, wychodząc na spotkanie nowych czasów i nowych ludzi.

Wojciech Wielgoszewski

Dobry pasterz

Z bp. Andrzejem Wojciechem Suskim, pierwszym biskupem diecezji toruńskiej, rozmawiają kl. Mateusz Cyrklaff i kl. Wojciech Skolmowski

MATEUSZ CYRKLAFF: – W tym roku przypada srebrny jubileusz sakry biskupiej Jego Ekscelencji. Co zatem działo się przed 25 laty w Płocku? Jak zareagował Ksiądz Biskup na wieść o nominacji? Jak Ksiądz Biskup wspomina moment święceń biskupich?

BP ANDRZEJ SUSKI: – Upłynęło już sporo czasu i szczegóły się zatarły. Pamiętam jednak wakacje 1986 r., które spędzałem w Rzymie. Tam dowiedziałem się od kolegi pracującego w Watykanie, że zostałem zawezwany przez Księdza Prymasa. Nie znałem powodu tego wezwania. Trudno było o natychmiastowy powrót do Polski, ponieważ miałem bilet lotniczy na określony dzień. Powróciwszy do kraju na początku sierpnia, stawiłem się w rezydencji kard. Józefa Glempa,



Ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła lokalnego są święcenia kapłańskie

który powiadomił mnie o nominacji na biskupa pomocniczego diecezji płockiej. Gdy wyraziłem konsens, Ksiądz Prymas wyznaczył datę ogłoszenia nominacji na 14 sierpnia, we wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Wiadomość o nominacji biskupiej była dla mnie dużą niespodzianką. Nastawiłem się na pracę dydaktyczną w Seminarium Duchownym w Płocku i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie prowadziłem zajęcia z biblistyki. Nowe obowiązki wymagały przedstawienia się

na inny tryb życia. Wyrażając konsens, przeżywałem lęk, czy podołam zadaniom związanym z posługą biskupią. Ksiądz Prymas pomógł mi podjąć decyzję.

Dzień ogłoszenia nominacji spędziłem poza Płockiem, w klasztorze Sióstr Miłosierdzia. Później, jak zwykle w takim przypadku, były telefony, wizyty, życzenia. Najżywiej zareagowało środowisko seminarium, gdzie pełniłem funkcję wicerektora. Brać klerycka reagowała żywiołowo.

Przed konsekracją biskupią odbyłem rekolekcje na Jasnej Górze, przygotowując się duchowo na przyjęcie sakry. Udzielił jej Prymas kard. Józef Glemp w katedrze płockiej 4 października, w dniu św. Franciszka z Asyżu. Jest on moim ulubionym świętym i patronem mojej posługi biskupiej.

M.C. – W jaki sposób rodziło się i dojrzewało powołanie kapłańskie Księdza Biskupa?

– Powołanie kapłańskie rodzi się często przez bliskie kontakty z duszpasterzami. Ogień od ognia się zapala. Pan Bóg powołuje do kapłaństwa za pośrednictwem kapłanów dających przykład dobrego życia i dobrej pracy duszpasterskiej. Miałem szczęście spotkać w młodości takich księży. Najwięcej zawdzięczam księżom prefektom ze szkół podstawowej i średniej. Ukazywali oni swoim uczniom piękno powołania kapłańskiego, mieli dla nich zawsze czas, służyli radą i pomocą, wprowadzali w życie Kościoła. Szczególną uwagę i troską otaczali ministrantów, do których należałem od przyjęcia I Komunii św. Zazwyczaj w tym środowisku, pod dobrą opieką kapłana, budzą się i dojrzewają powołania kapłańskie. Na drodze do seminarium miałem też mocne wsparcie modlitewne mojej rodziny.

M.C. – Ciekawią nas pasje Księdza Biskupa. Pośród rozlicznych obowiązków znajduje Ekscelencja czas na rozwijanie ich?

– Dawniej pociągała mnie turystyka, zwiedzanie miejsc naznaczonych historią i kulturą. W szkole średniej lubiłem uczyć się łaciny, co okazało się przydatne w seminarium, a później na studiach w Rzymie, gdzie wykłady i egzaminy odbywały się w tym języku. Z kolei studia rozbudziły zainteresowania biblijne. W ostatnich latach pasjonuję się średniowiecznymi manuskryptami liturgicznymi. Odkrywam w nich ducha i piękno liturgii, podziwiam cierpliwość i artyzm wykonawców.

WOJCIECH SKOLMOWSKI: – Od 1992 r. jest Ksiądz Biskup ordynariuszem diecezji toruńskiej. Jakie wspomnienia z pierwszych dni tworzenia się nowej diecezji najmocniej utkwiły Księdzu Biskupowi w pamięci?

– Pierwsze lata spędzone w Toruniu to czas radości z uczestnictwa w tworzeniu się nowej diecezji i jej struktur. Wszystko zaczęło się 25 marca

1992 r., kiedy z pismem nominacyjnym przedstawiłem się toruńskim proboszczom zgromadzonym w katedrze Świętych Janów. Wówczas miało miejsce kanoniczne objęcie diecezji. Uroczysty ingres odbył się 31 maja. Należało zacząć od powołania kurii i urzędów niezbędnych do funkcjonowania diecezji, a także zorganizowania pomieszczeń kurialnych. Drugim dekretem została powołana Caritas Diecezji Toruńskiej. Każdy dzień przynosi nowe wyzwania w różnych dziedzinach życia diecezjalnego. Z wdzięcznością wspominam wszystkich współpracowników, duchownych i świeckich, którzy z entuzjazmem włączyli się w dzieło organizowania struktur diecezjalnych w wymiarze duszpasterstwa, administracji i spraw materialnych. Ich radość i otwartość były niejako fundamentem pod dalszy rozwój diecezji.

W.S.: – Jedną z pierwszych erygowanych instytucji diecezji toruńskiej jest Wyższe Seminarium Duchowne, otaczane przez Księdza Biskupa pasterską troską. Jakich formalności trzeba było dokonać? Na jakie trudności napotymano przy zakładaniu seminarium?

– Seminarium stanowi serce diecezji. Zamyśl utworzenia własnego seminarium w Toruniu pojawił się już w pierwszych miesiącach życia diecezjalnego, ale nie mógł być wówczas realizowany z braku odpowiedniej siedziby. Załóżek tego seminarium stanowili diakoni, którzy ostatni rok przed święceniami przebywali w budynku, który służył za kurię i dom biskupi. Żyjąc we wspólnocie z nimi, miałem okazję poznać przyszłych kapłanów święconych dla nowej diecezji.

Intensywne starania o lokalizację seminarium w Toruniu zakończyły się pomyślnie. Drogą prawnej zamiany nieruchomości uzyskaliśmy obiekt po liceum medycznym, które zostało zamknięte w ramach reformy szkolnictwa. Za budynek wymagający kapitalnego remontu diecezja zapłaciła skarbowi państwa ziemią orną, której wartość przewyższała wartość nabytego budynku. Po jego niezbędnej adaptacji toruńscy seminarzyści mogli rozpocząć formację we własnej diecezji. Pierwszym rektorem naszego seminarium został ks. prof. Franciszek Drączkowski. Ścisła współpraca z pobliskim Uniwersytetem Mikołaja Kopernika doprowadziła do utworzenia Wydziału Teologicznego, który powstał na bazie naszego seminarium.

Trudności w utworzeniu seminarium polegały głównie na znalezieniu odpowiedniej siedziby i doborze wykładowców z kwalifikacjami. Czas jednak robi swoje. Kapłani wysyłani na studia specjalistyczne zarówno na uczelnie krajowe, jak i zagraniczne powracali z doktoratami oraz stanowili własny zespół dydaktyczny. Ucichła też

burza medialna wokół siedziby naszego seminarium. Stało się ono jedną z placówek naukowych Torunia.

M.C.: – Początek lat 90. ubiegłego wieku to także powstawanie w Polsce największej kościelnej instytucji charytatywnej – Caritas. Nasza diecezja nie pozostawała w tyle, tworzono centra w Toruniu, Grudziądzu...

– Początki naszej diecezji zbiegły się czasowo z głębokimi przemianami społecznymi w Polsce. Transformacja ustrojowa powodowała wzrost bezrobocia, co oznaczało zubożenie wielu rodzin. Poszerzył się znacznie zakres osób wymagających doraźnej pomocy. Należało objąć nią zwłaszcza najślabszych. Pomoc samorządowa i państwowa nie wystarczała. W tej sytuacji Kościół rozwijał swoją działalność charytatywną, ograniczaną przez władze komunistyczne. Caritas Diecezji Toruńskiej podjęła wiele inicjatyw, które świadczą o jej dynamizmie. Utworzono centra charytatywne w Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy i Działdowie. Organizowano kolonie dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin. Rozwinięto akcję stypendialną i wieloraką pomoc materialną dla młodych. W ramach tej pomocy powstała bursa akademicka w Przysieku i bursy szkolne w Grudziądzu i Brodnicy. Duży nacisk położono na szkolenie wolontariuszy w szkolnych kołach Caritas.

W.S.: – Rok 2001 upłynął pod znakiem tworzenia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którego Ksiądz Biskup jest Wielkim Kanclerzem. Trudno było przekonać władze uniwersyteckie do utworzenia nowego wydziału? Jak przebiegały rozmowy?

– Na utworzenie wydziału teologii w uniwersytecie trzeba przyzwolenia władz uczelni i władz kościelnych. Uniwersytet Mikołaja Kopernika nie stawiał żadnych trudności, ponieważ wcześniej współpracował z utworzonym w Toruniu seminarium diecezjalnym. Wydziały teologiczne należą do tradycji uniwersyteckich. Z kolei władze kościelne troszczyły się o to, by wydziały teologiczne były rzeczywiście miejscem spotkania rozumie i wiary, ponieważ fides et ratio to jakby dwa skrzydła, na których duch ludzki wznosi się ku prawdzie. Kościelna procedura powołania wydziału teologii wymaga zgody Konferencji Episkopatu i Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, której podlegają kościelne szkoły i uczelnie. Przed wydaniem decyzji Kongregacja sprawdza dokładnie zapotrzebowanie na wydział teologiczny i warunki jego utworzenia, m.in. skład nauczycieli akademickich, liczba studentów, statut i program dydaktyczny, siedziba, biblioteka. Przechodziliśmy stopniowo ten sprawdzian, jak się okazało z wynikiem pozytywnym.

M.C.: – Z naszych seminaryjnych okien możemy na bieżąco obserwować postępy w budowie Centrum Dialogu. W jakich okolicznościach zrodził się pomysł? Jakim celem będzie służył?

– Tradycja dialogu religijnego ma w Toruniu głębokie korzenie. Jak wiadomo, odbyła się tu przed 350 laty „Braterska Rozmowa” (Colloquium Charitativum) przedstawicieli trzech wyznań: katolików, luteran i kalwinistów. Na jubileuszowe obchody tego wydarzenia przybyli licznie do Torunia reprezentanci różnych wspólnot chrześcijańskich, by wyrazić wolę kontynuowania dia-

logu ekumenicznego. W takim klimacie powstał zamiysł utworzenia w Toruniu centrum dialogu społecznego. Promocji dialogu, jako ważnego narzędzia społecznego, służą coroczne Spotkania Toruńskie (Colloquia Torunensia) organizowane przez diecezję, uniwersytet, zarząd miasta i towarzystwo naukowe. Na miejsce spotkań, konferencji i dyskusji diecezja przeznaczyła budynek przy ul. Łaziennej. Korzystają z niego głównie świeccy zainteresowani sprawami społecznymi, religijnymi, formacyjnymi. Nowe centrum dialogu zapewni lepsze miejsce na konferencje i spotkania, a także zaplecze naukowe w postaci biblioteki dostępnej dla społeczeństwa.

W.S.: – Jakiego kapłana oczekuje dzisiaj Kościół? Jakimi przymiotami powinien się wyróżniać?

– Kościół oczekuje niewątpliwie kapłanów o duchowości ewangelicznej, według Serca Jezusowego, przyjaciół Boga i ludzi. W słowie przyjaźni zawiera się oddanie, wierność, poświęcenie. Oczekuje też Kościół kapłanów o solidnej formacji intelektualnej i duszpasterskiej, a także formacji ludzkiej, która stanowi naturalną płaszczyznę spotkań z ludźmi różnych i często odmiennych poglądów. Wierni oczekują na kapłana radosnego ze swego powołania, ponieważ tylko w klimacie radości można przekazywać innym Ewangelię, radosną nowinę.

M.C.: – Jak na przełomie minionego ćwierćwiecza przebiegała współpraca Księdza Biskupa ze świeckimi i z duchowieństwem?

– Patrząc z mojej strony, jest to współpraca owocna bez osobistych trudności. Cenię sobie współpracę z wiernymi świeckimi zrzeszonymi w licznych stowarzyszeniach, ruchach i wspólnotach kościelnych. Są oni świadomi swej odpowiedzialności za Kościół, ewangelizację, działalność charytatywną i własną formację. Coraz więcej inicjatyw duszpasterskich pochodzi od rad diecezjalnych i parafialnych. Znaczący jest też udział świeckich w sprawach administracyjnych i materialnych.



Biskup Andrzej – sternik Kościoła toruńskiego

Cenię sobie również współpracę z kapłanami. Jest wielu duszpasterzy rozumiejących potrzeby naszej diecezji i wydatnie ją wspomagających. Dzięki zaangażowaniu naszych kapłanów można było w minionym dwudziestolecu utworzyć wszystkie struktury niezbędne dla życia diecezji.

W.S.: – Obchodzenie jubileuszu skłania do refleksji, podsumowań, ale także wyznaczania pewnych celów. Nie można zatem nie zapytać o najbliższe plany, projekty, przedsięwzięcia...

– W dziedzinie funkcjonowania duszpasterstwa diecezji sprawą ważną będzie wprowadzanie w życie uchwał I Synodu Diecezji Toruńskiej, wypracowanych wspólnym wysiłkiem duchownych, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Synod oznacza pójście wspólną drogą. Jasne wyznaczenie tej drogi ma ogromne znaczenie dla przyszłości Kościoła lokalnego. Drugim zadaniem duszpasterskim będą misje poświęcone rodzinie, która obecnie doświadcza wielu zagrożeń i wymaga wzmocnienia duchowego, aby była silna Bogiem. Misje odbędą się w każdej parafii, podobnie jak misje ewangelizacyjne sprzed 10 lat.

W zakresie inwestycyjnym planuje się ukończenie prac renowacyjnych katedry, domu księży emerytów i budynków muzealnych oraz ukończenie budowy Centrum Dialogu wraz z wyposażeniem biblioteki. Wspomniane inwestycje wymagają czasu i nakładów finansowych, dlatego muszą być roztropnie planowane.

M.C.: – 7 czerwca 1999 r. gościliśmy w Toruniu bł. Jana Pawła II. Poprosimy o podzielenie się z nami wspomnieniami Księdza Biskupa związanymi z Ojcem Świętym?

– Wspomnień jest wiele, gdyż należę do pokolenia JP II. Moje pierwsze spotkania z abp. Karolem Wojtyłą miały miejsce w Papieskim Instytucie Polskim w Rzymie przed zakończeniem Soboru Watykańskiego II. Gdy zostałem biskupem, miałem wiele osobistych spotkań i rozmów z Ojcem Świętym, który często zapraszał do siebie biskupów odwiedzających Rzym. W moim przypadku były to okazje z racji wizyty ad limina, synodu biskupów, prac w Papieskich Dziełach Misyjnych, udziału w kanonizacjach i beatyfikacjach oraz innych uroczystościach kościelnych. Okazją do spotkań z Janem Pawłem II były też pielgrzymki diecezjalne do Rzymu i pielgrzymki Rodziny Radia Maryja. Wraz z innymi biskupami towarzyszyłem Ojcu Świętemu na szlakach pielgrzymkowych w Ojczyźnie. Najbardziej zapadły mi w pamięć i serce wizyty papieskie w Płocku i Toruniu. Dużym wydarzeniem pod koniec pontyfikatu była audyencja z okazji wręczenia Ojcu Świętemu doktoratu honorowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Z tych wszystkich spotkań zabierałem w pamięci wizerunek Papieża, który budził entuzjazm swoją pobożnością, głębią nauczania, całkowitym oddaniem się Chrystusowi i Kościołowi oraz głębokim pochyleniem się nad człowiekiem.

– Dziękując za rozmowę i poświęcony nam czas, życzymy Ekscelencji jak najwięcej sił, zdrowia i błogosławieństwa Bożego w dalszej posłudze biskupiej w naszej diecezji. □



W NUMERZE WYKORZYSTANO ZDJEŃ: L'OSSEVATORE ROMANO, KS. WOJCIECHA MISZYSKIEGO, JOANNY KRUCZYŃSKIEJ, CZESŁAWA JARMUSZA, BOGDANA MAJORA, KATARZYNY EGIELSKIEJ, WOJCIECHA CZERWIŃSKIEGO, ARCHIWUM REDAKCJI

DUCHOWIEŃSTWO I WIERNI Z GRUDZIĄDZA DZIĘKUJĄ ZA 25 LAT POSŁUGIWANIA BP. ANDRZEJA SUSKIEGO

Radosne uwielbienie Boga

Dzień 25 września 2011 r. wpisał się historię Grudziądza jako dziękczynienie za 25 lat posługi biskupiej bp. Andrzeja Suskiego. Świętowanie rozpoczęło się Mszą św. w bazylice pw. św. Mikołaja Biskupa. Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Suski, a koncelebrowali kapłani z dekanatów grudziądzkich. W modlitwie uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, siostry zakonne oraz wierni.

„Biskupstwo to pełnia posługiwania tych, którzy rozporządzają latoroślami wyrosłymi z nasion wiary” – wprowadzał w istotę jubileuszowej modlitwy ks. Wojciech Osicki. Słowa powitania w imieniu kapłanów z dekanatów grudziądzkich wypowiedział ks. inf. Tadeusz Nowicki: „Książd Biskup jest u siebie, więc nie trzeba szczególnie witać w tym miejscu i tym Bożym domu. Diecezja i miasto przeżywa dzień jedyny w swojej historii, bo gromadzi się prezbiterium Grudziądza”. To właśnie dzięki

Księdzu Biskupowi miasto zyskało na znaczeniu w nowej wówczas diecezji toruńskiej. „Nie byłoby w Grudziądzu kapituły, koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej, sanktuarium, bursy szkolnej, centrum Caritas, konsekracji kościołów i wielu innych dzieł duchowych bez szczególnego zaangażowania Biskupa Andrzeja” – wymieniał ks. inf. Nowicki zasługi Księdza Biskupa poczynione dla miasta i parafii. Dodał, że nadziei chrześcijańskiej, tej, którą obrał w swoim hasle Książd Biskup, potrzebujemy we współczesnej rzeczywistości. „Dlatego hasło: „Spes mea unica” (Nadzieja moja jedyna) jest nadal aktualne i może być również dla nas drogowskazem” – podkreślił.

Biskup Andrzej zaznaczył, że istotą każdego jubileuszu jest radosne uwielbienie Boga za Jego dobrodziejstwa, więc wraz z wiernymi chce złożyć dziękczynienie nie tylko za 25 lat święceń biskupich, lecz także za blisko 20 lat posługi w diecezji toruńskiej, za braci kapłanów, współpracowników, struktury duszpasterstwa, katolików świeckich, współpracę z władzami i instytucjami oraz beatyfikację Jana Pawła II i błogosławionych z diecezji toruńskiej: bł. Matkę Marię Karłowską i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Doskonale więc widać wiele jest powodów do radości w Grudziądzu i diecezji. Za św. Augustynem Biskup Andrzej powtórzył: „Dla was jestem pasterzem, ale z wami jestem chrześcijaninem”. Prosił o modlitwę za siebie, Biskupa Józefa i o nowe powołania kapłańskie, „aby rok jubileuszu zaowocował nową gorliwością służby dla Kościoła toruńskiego”.

Homilię wygłosił ks. Andrzej Kowalski. Mówił, że obecność biskupa buduje, mobilizuje do wiary i zachęca do działania. Bóg cały czas jest zatroskany o człowieka, więc jak dobry ojciec nie tylko towarzyszy w życiu dziecka i uczy wzrastać, lecz także wymaga.

W procesji z darami do ołtarza przyniesiono m.in. okolicznościowe medale przedstawiające grudziądzką bazylikę. Liturgię uświetnił chór miejski „Alla Camera”. Prezydent Grudziądza Robert Malinowski, składając życzenia Jubilatowi, wręczył medal honorowego obywatela miasta. Po Mszy św. Biskup Andrzej po krótkiej chwili osobistej modlitwy przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, patronki Grudziądza, złożył bukiet czerwonych róż. Przed kościołem spontanicznie życzenia muzyczne złożyli członkowie grudziądzkiego neokatechumenatu.

W ramach świętowania w niedzielne popołudnie w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego zorganizowano koncert. Witając dostojnego Jubilata, proboszcz ks. prał. Henryk Kujaczyński przypomniał, że to właśnie ten kościół był pierwszą świątynią konsekrowaną przez Księdza Biskupa. „I za to niech będą dzięki Bogu oraz za ruchy i stowarzyszenia”.

Program prowadził ks. Jarosław Janowski, dyrektor grudziądzkiej bursy Caritas. Był również autorem pokazu multimedialnego przypominającego wizyty Biskupa Andrzeja w Grudziądzu. Przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń działających w grudziądzkich parafiach, katechetów, wychowanków bursy szkolnej im. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz pozostałych

grup złożyli życzenia Biskupowi Toruńskiemu. Dziękowali za troskę o ruchy, kształt katechizacji, powołanie bursy Caritas i troskę o młode pokolenie. Życzili opieki Matki Bożej Łaskawej i błogosławieństwa Bożego w dalszych latach prowadzenia Kościoła toruńskiego. Oprawę muzyczną zapewniły chóry „Maksymilianum” i „Soli Deo” z parafii pw. św. Maksymiliana pod dyрекcją Adama Szynkiewicza, „Canto Fermo” z parafii pw. św. Józefa dyrygowany przez Barbarę Małkiewicz, z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego pod kierunkiem Józefa Mossakowskiego oraz schola „Pueri Sancti Nikolai” z parafii pw. św. Mikołaja kierowana przez Piotra Jezierskiego.

Na zakończenie ks. prał. Kujaczyński wypowiedział słowa dziękczynienia za dobrego ojca, którym jest dla diecezji Biskup Andrzej. W imieniu kapłanów, sióstr zakonnych i świeckich zapewnił Pasterza diecezji o modlitwie i poleceniu Jego działań Opatrzności Bożej.

Biskup Andrzej podziękował za dzień pięknego jubileuszu i duszpasterskie spotkanie. Wspomnił również o swoich związkach ze św. Maksymilianem Kolbem. „To właśnie 14 sierpnia, w dniu wspomnienia liturgicznego św. Maksymiliana, ogłoszona została moja nominacja biskupia. Uczestniczyłem w jego uroczystościach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, konsekrowałem pierwszy kościół właśnie pod jego wezwaniem i w tym samym kościele również świętuję swój jubileusz” – mówił Biskup Andrzej. Na koniec powiedział do zgromadzonych: „Stójcie mocno w Panu. Alleluja!”.

Aleksandra Wojdyło

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38